

Recenzja pracy doktorskiej

Pana Magistra Chang Il You pt. *Systemy adresatywne Korei Południowej i Polski jako składnik etykiety na przykładzie sfery akademickiej i biznesowej*

1. Ogólna ocena pracy

Praca – o objętości 152 stron – składa się z czterech głównych rozdziałów. Pierwszy zatytułowany jest *'Grzeczność' i 'bycie grzecznym' w języku i kulturze polskiej i koreańskiej*. Drugi – *Próba zrozumienia różnic pojęcia grzeczność w kulturze polskiej i koreańskiej*. Trzeci – *Imię w kulturze koreańskiej (teoria i uzus)*. I czwarty – *Systemy adresatywne w honoryfikatywności koreańskiej*.

Na pierwszy rzut oka taka segmentacja treści wydaje się wzajemnie niewykluczająca, ponieważ i rozdział pierwszy, i drugi sygnalizują podobne treści. Rozdział trzeci, poświęcony imieniu, zdaje się zawierać treści krzyżujące się logicznie z treściami rozdziału czwartego. Dopiero poprzedzający główną część pracy *Wstęp*, zawierający między innymi przegląd treści poszczególnych rozdziałów, uspokaja czytelnika, że zakresy treści poszczególnych rozdziałów jednak się wykluczają. Gdyby praca przygotowywana była do druku – co już w tym miejscu rekomenduję – należałoby tytuły rozdziałów przereklamować. Również rozdziału czwartego, który budzi wątpliwość, jaka jest relacja między pojęciem grzeczności a honoryfikatywności (czy to synonimy?). I trzeciego, którego tytuł sygnalizuje tylko imię jako formę adresatywną, gdy tymczasem jego przedmiotem jest również nazwisko. We wstępie jest zresztą o tym mowa; cytuję: „Trzeci rozdział zawiera omówienie znaczenia imienia i nazwiska w społeczeństwie koreańskim” (s. 7).

We *Wstępie* Autor sformułował ponadto zasadniczą tezę pracy i porządkujących zakres pracy sześć tez pomocniczych, mających na celu wieloaspektowe wyjaśnienie różnic teoretycznych i praktycznych między grzecznością koreańską a polską. Oraz opisał zastosowaną w pracy metodę badań.

Już we *Wstępie* widać wyraźnie ambitny cel, jaki postawił sobie Autor: wyjaśnić w pracy wszelkie różnice (ale też rozwiać potencjalne wątpliwości czytelnika), jeśli chodzi o strukturę i funkcje języka koreańskiego w porównaniu z polskim oraz genezę, uwarunkowania historyczne i funkcjonowanie kultury koreańskiej w porównaniu z polską.

Pracę zamyka *Zakończenie*, *Bibliografia*, a w jej obrębie: *Literatura podmiotowa* polsko-, anglo- i francuskojęzyczna; *Literatura podmiotowa (koreańskojęzyczna)*; *Podręczniki*; *Netografia*; *Słowniki i Spis tabel, schematów oraz ilustracji*.

2. Uwagi merytoryczne

Praca pod względem merytorycznym zasługuje na szczególne uznanie. Autor, wywodzący się z kultury koreańskiej (Korea Południowa), ma dużą wiedzę na temat języka polskiego, jego użycie pragmatycznych, więc kompetencję komunikacyjną, oraz – co szczególnie zasługuje na podkreślenie – wiedzę na temat współczesnej kultury polskiej (jak sam pisze, jest osobą, która „doświadczyła polskiej kultury”). Dlatego przedstawiając koreański system honoryfikatywności – jego formy werbalne i niewerbalne – w każdym niemalże stwierdzeniu przyjmuje perspektywę Polaka, który niejako z założenia ma prawo nie rozumieć honoryfikatywności i jej wszystkich funkcji.

Pan You podjął ważną próbę zdefiniowania pojęcia niegrzeczności – to szczególnie „gorący” temat zainteresowań badaczy europejskich i amerykańskich – i odniesienia koreańskiego vs polskiego zachowania niegrzecznego w obu językach i kulturach. Porównując model grzeczności koreańskiej i polskiej, wprowadził ważkie poznawczo pojęcie agrzeczności w języku koreańskim.

Na aprobującą uwagę zasługuje wyszczególnienie i opisanie współczesnych składników mentalności koreańskiej, mających związek z XX-wieczną historią Korei, z konfucjańską wartością w społeczeństwie, pojęciem ambicji i sukcesu, etosem nauki i etosem pracy. Wydobył takie przykłady obyczajowe z zakresu grzeczności językowej, które świadczą o głębszej niż tylko leksykalna warstwie tych przemian. Ten wątek rozważań doprowadził Autora do próby skonstruowania relatywnych modeli grzeczności Koreańczyków i Polaków. Modeli nawiązujących do takich zjawisk kulturowych, jak polska szarmanckość i koreański konfucjanizm, i takich zjawisk językowych, jak polskie zdrobnienia i koreańska honoryfikatywność. Doktorant wskazał ponadto przejawy okcydentalizacji (westernizacji) kultury koreańskiej, która dokonała się pod wpływem kultury zachodniej, zwłaszcza amerykańskiej. Trafnie zestawiał ten proces ze skutkami przemiany ustrojowej w Polsce w 1989 roku.

W analizach językoznawczych drobiazgowo i skrupulatnie przedstawił dość skomplikowane dla Polaka (ale i – jak pisze – niekiedy również dla Koreańczyka) koreańskie sposoby zwracania się do rozmówcy i mówienia o osobach trzecich przy użyciu imienia oraz nazwiska i imienia. Omówił rodzaje koreańskich form adresatywnych rzeczownikowych, zaimkowych i afiksalnych w różnych środowiskach. Wszystkie analizy zawierają nie tylko element komparatystyczny językowy oraz kulturowy, ale też – co podkreślam ze szczególną mocą – stanowią próbę przedstawienia stopniowania wyrażanego przez formy językowe szacunku. Autor pokazuje, jakie role w tej grzecznościowej grze odgrywają rozmówcy wobec siebie i wobec osób trzecich.

3. Uwagi metodologiczne

Badania przeprowadzone zostały – jak pisze Autor – za pomocą metody porównawczej kontrastywnej na materiale polskich i koreańskich tekstów literackich. Przydałaby się informacja o danych liczbowych.

Badania te poszerzono głównie o aspekt kulturowy oraz inne aspekty, stosowane w takich naukach, jak historia, socjologia, socjolingwistyka, antropologia, etnolingwistyka. Uwzględniono synchroniczną i diachroniczną perspektywę badawczą, co pozwoliło na wydobycie z opisywanych zjawisk językowych i kulturowych relacji przyczynowo-skutkowych.

Na s. 6 pracy Autor pisze, że „Dodatkowym elementem źródłowym rozprawy były własne obserwacje, doświadczenia i wnioski wynikające z doświadczeń zawodowych”. Ponieważ nie ma w pracy cytatów z polskich i koreańskich tekstów literackich, należy domniemywać, że to, o czym mowa jako o dodatkowym elemencie źródłowym, jest w istocie źródłem podstawowym. I nie ma w tym nic złego – doświadczeń badacza nigdy nie zastąpi nawet najbogatsza ekscerpcja materiału.

W celu porównania systemu adresatywnego koreańskiego i polskiego, Autor wyróżnia cztery parametry służące okazywaniu szacunku w obu kulturach: wiek, bliskość, płeć, pozycja społeczna. To bardzo ważna decyzja metodologiczna, wprowadzająca do badań względny obiektywizm. Badacze bowiem chętnie skupiali się i skupiają nadal na egzotyczności opisywanych zjawisk kulturowych (także językowych), konstatując jedynie, że różnią się one, i w jakim stopniu, od kultury rodzimej badacza. Metoda zastosowana przez pana You jest znacznie bardziej efektywna.

Inną zaletą metodologiczną przedstawionej pracy jest umiarkowane cytowanie prac teoretycznych z zakresu kulturoznawstwa. Ponieważ postulat integrowania badań językoznawczych i kulturoznawczych sformułowany został wiele lat temu i od wielu lat powstają prace, zwłaszcza amerykańskie, mające ambicje go realizować, często młodzi badacze ubiegający się o stopień naukowy, cytują je bez umiaru. Autor tego się ustrzegł. Przytacza wyłącznie te prace, które są mu potrzebne do rozważań terminologicznych czy porównujących kulturę koreańską i polską, np. dotyczące kultur wysokiego i niskiego kontekstu, i – oczywiście – referując stan badań nad etykietą / grzecznością językową. Wykazuje się przy tym doskonałą orientacją co do wartości merytorycznej językoznawczych prac polskojęzycznych.

4. **U w a g i k o m p o z y c y j n e, r e d a k c y j n e i j ę z y k o w e**
Praca składa się z dwóch rozdziałów teoretycznych (I, II), mających na celu wskazanie podobieństw i różnic między etykietą językową Korei Południowej i Polski, ze szczególnym uwzględnieniem systemu form adresatywnych, i dwóch rozdziałów praktycznych (III, IV), służących egzemplifikacji sformułowanych we wcześniejszych rozdziałach tez.

Taka struktura pracy jest niestereotypowa; zazwyczaj doktorant referuje w pierwszym rozdziale stan badań, w tym wszelkie kwestie teoretyczne, terminologiczne i metodologiczne, a w następnych klasyfikuje i analizuje materiał empiryczny. Tu mamy do czynienia z inną taksonomią – nie tylko uzasadnioną tematem pracy, ale też interesującą poznawczo.

Propozycje przeredagowania rozdziałów zaproponowałam w punkcie 1.

Tu dodam, że sprecyzowania i ujednolicenia bezwzględnie wymaga nazwanie grup społecznych, których dotyczą opisane formy adresatywne. W jednym miejscu mowa jest o rodzinie, firmie, szkole (s. 7), w innym o firmie, szkole, „koleżeństwie” (s. 119, 127, 133), a w tytule pracy – o sferze akademickiej i biznesowej.

Segmentacja paragrafów w spisie treści wymaga następujących poprawek:

- 1.3.1. nie ma racji bytu, jeśli nie następuje po nim przynajmniej 1.3.2.
- podobnie 3.3.1.
- podobnie 3.4.1.
- podobnie 4.5.1.

W pracy wiele jest drobnych błędów literowych.

5. Zagadnienia do dyskusji

- a. Na s. 41 przytoczone są za *Uniwersalnym słownikiem języka polskiego* m.in. następujące definicje synonimiczne wyrazu *niegrzeczność*: ‘brak grzeczności’ i ‘nieuprzejmość’. Ponieważ nie są to synonimy absolutne, mam pytanie: Kiedy powiemy na przykład o urzędniczce, że charakteryzował ją brak grzeczności, kiedy że była nieuprzejma, a kiedy niegrzeczna?
- b. W nawiązaniu do powyższego: Czym się różni słowo *grzeczny* od słowa *uprzejmy*? O kim i w jakiej sytuacji powiemy, że jest *grzeczny* vs *uprzejmy*?
- c. Na s. 107 mowa jest o koreańskich „zwrotach stosowanych do opisanie osób trzecich”. W języku polskim mówimy w tej samej funkcji o „sposobach / formach mówienia o osobach trzecich”. Proszę o omówienie i porównanie z językiem koreańskim sposobów mówienia o osobach trzecich utytułowanych, nieutytułowanych, obecnych i nieobecnych w czasie rozmowy, o osobach zmarłych i o nieobecnych lub nieżyjących autorach książek.
- d. Na s. 33-34 Autor referuje stanowisko Romualda Huszczy na temat wyrażania honoryfikatywności w języku polskim przez środki stylistyczne takie jak zawarte w parach synonimicznych *przybyć – przyjechać, w dniu dzisiejszym – dzisiaj; także usiąść – spocząć, jeść – spożywać, nazwisko – godność, mieć – posiadać*. Czy rzeczywiście formy bardziej oficjalne są w polszczyźnie bardziej grzeczne od ich neutralnych odpowiedników? Czy w związku z tym powiedzieć o własnej żonie *moja małżonka* jest grzeczniejsze niż wyrażenie *moja żona*?

6. Konkluzja

Autor podjął się opracowania tematu trudnego przede wszystkim ze względu na wymagający dobrej kompetencji komunikacyjnej komparatystyczny materiał badawczy.

Grzeczność językowa stanowi problem frapujący dla cudzoziemców, zarazem jednak zawiera w sobie wiele pułapek wynikających z tego, że jej badanie wymaga nie tylko poznania obcej kultury i tkwiących w niej stereotypów, ale też wyzbycia się w procesie badawczym tego, co we własnej kulturze oczywiste, często niezwerbalizowane.

Grzeczność sprowadza się w istocie do działań językowych zmechanizowanych. Jak mówią niektórzy, odruchowo sięgasz do kieszeni, żeby wyjąć z niej zwrot pasujący do sytuacji, w której się znalazłeś. A jakie zwroty ma w kieszeni cudzoziemiec? Swoje własne, typowe dla jego kultury. Musi więc szybko zamienić swój zwrot na cudzy, by nikt nie zauważył.

Panu You udało się to znakomicie. Praca ta, mająca dużą wartość poznawczą, zasługuje – po dokonaniu niezbędnych poprawek głównie kompozycyjnych i językowych – na opublikowanie. Spełniłaby oczekiwania wielu odbiorców zainteresowanych grzecznością międzykulturową.

W związku z powyższym stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana Magistra Chang Il You spełnia warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie naukowej językoznawstwo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.